



# Jesień w Lipcach. W kręgu estetyki powieściowej Reymonta

## **Starter:**

- obraz: Vincent van Gogh, Jesienny pejzaż; jesień jako nostalgiczna pora roku; mieszkańcy Lipiec wobec jesieni; polecenie odwołujące się do wiedzy ucznia;

## **Rozdział: Naturalizm w *Chłopach***

- pięć ćwiczeń otwartych (w tym polecenie porównania opisów przyrody i krajobrazu w "Chłopach" Władysława Reymonta i "Panu Tadeuszu" Adama Mickiewicza); ćwiczenie interaktywne; cechy naturalizmu;

## **Rozdział: Impresjonizm w *Chłopach***

- fragmenty powieści (obrazy przyrody); trzy ćwiczenia otwarte dotyczące analizy i interpretacji załączonych fragmentów;

## **Rozdział: Portret kobiety**

- obraz: Józef Chełmoński, Oberek; Kazimierz Wyka "Reymont, czyli ucieczka do życia" (fragment); trzy ćwiczenia otwarte;

## **Rozdział: Rytm życia chłopów**

- dwa ćwiczenia otwarte;

## **Rozdział: Rytm i toki**

- Maria Podraza-Kwiatkowska "Literatura Młodej Polski" (fragment o cyklach w powieści); dwa ćwiczenia otwarte;

## **Rozdział: Jesień...**

- ćwiczenie otwarte zawierające polecenie wysłuchania "*Jesieni*" Antonia Vivaldiego (trzeciego fragmentu *Czterech pór roku*) i odpowiedzi na pytanie, czy utwór współgra z melancholijnym nastrojem jesiennej pory, czy mógłby stanowić ilustrację powieści Reymonta?( uzasadnienie wypowiedzi w formie pisemnej);

## **Rozdział: Zadaniowo**

- dwa ćwiczenia otwarte ( w tym polecenie napisania rozprawki na temat: „Tradycja – relikw przeszłości czy ważny element naszego życia?”); ćwiczenie interaktywne słowa klucze.

# Jesień w Lipcach. W kręgu estetyki powieściowej Reymonta

---



Jesienny pejzaż  
Vincent van Gogh, Jesienny pejzaż, 1885, domena publiczna

Ze wszystkich pór roku to właśnie jesień w najwyższym stopniu napawa nas nostalgią. Stanowi inspirację wielu pejzażystów, poetów i artystów reprezentujących różne dziedziny sztuki. Nastrojowa aura schyłku roku, okres uśpiania w przyrodzie, krótsze dni i dżdżysta pora współtworzą nastrój, w którym psychika ludzka ujawnia wyjątkowe emocje – niejednokrotnie po to, by się obronić przed obumieraniem. Jak radzą sobie jesienią mieszkańcy Lipiec i w jakiej konwencji estetycznej przedstawił ich życie autor powieści *Chłopi*?

## Już wiesz

Przypomnij sobie wyznaczniki naturalizmu.

## Naturalizm w *Chłopach*

Autor *Chłopów* w swojej twórczości wykorzystywał nowatorstwo artystyczne, charakterystyczne dla przełomu wieków, nurt symbolizmu oraz impresjonizmu. Ponadto stosował zmienność natężenia światła w kreacjach pejzażu, naturalistyczne obserwacje środowiskowe, przejawiał epickie zdolności do malowania panoramicznych obrazów społeczno-obyczajowych, portretów silnie zindywidualizowanych postaci o głębokim bogactwie psychologicznym.

### Ćwiczenie 1.1

Omów sposób, w jaki *Chłopi* realizują cechy powieści naturalistycznej.

### Ćwiczenie 1.2

Wskaż przykład sceny naturalistycznej w tomie *Jesień*.

### Ćwiczenie 1.3

Które postaci powieściowe wpisują się w założenia kreacji bohaterów naturalistycznych? Odpowiedź uzasadnij.

### Ćwiczenie 1.4

Porównaj opisy przyrody i krajobrazu w *Chłopach* Władysława Reymonta i *Panu Tadeuszu* Adama Mickiewicza. Wskaż podobieństwa i różnice.

### Ćwiczenie 2

Fabularny kalendarz rytmu przyrody rozpoczyna się od...

- zbioru jabłek.
- wykopków ziemniaków.
- żniw.
- zasiewu owsa.

Źródło: Contentplus.pl sp. z o.o., licencja: CC BY 3.0.

**Naturalizm** to prąd literacki przypadający na lata 70. XIX wieku, wyrastający z filozofii pozytywistycznej [Augusta Comte'a](#) i [Hipolita Taine'a](#) oraz ewolucjonizmu [Darwina](#). W ukształtowaniu tego nurtu ważną rolę odgrywały rozwijające się dyscypliny nauk empirycznych: przyrodniczych i socjologicznych. Według koncepcji naturalizmu jednostka w swoim rozwoju osobniczym jest zdeterminowana przez uwarunkowania ekonomiczne, biologiczne i społeczne. Typowym bohaterem naturalistycznym jest „brutalnie prawdziwy” człowiek, który manifestuje biologiczną zwierzęcość wobec bezlitosnej walki o byt. Na filozofię naturalizmu składają się agnostyczna postawa wobec problemów metafizycznych jako niepoznawalnych i nienaukowych, kult natury jako podstawy wszelkiej egzystencji, prawda o fizjologii i psychologii ludzkiej. Twórcą terminu był [Emil Zola](#), który 6 lutego 1865 roku na łamach „Le Salut Public” po raz pierwszy użył tego określenia, a następnie rozwinął je w studium *Powieść eksperymentalna* (1880).

W światopoglądzie naturalizmu główne miejsce zajmują prawa determinujące istotę człowieczeństwa. W nawiązaniu do ewolucjonizmu Darwina działanie prawa natury, także w dziedzinie twórczości literackiej, stało się dla Zoli istotnym czynnikiem postępu społecznego, opartego na zasadzie walki o sukces, według której słabi mieli zginąć, przeciętni – pozostać przeciętnymi, a wyróżniający się zdolnościami – zrobić karierę. Ostremu demaskowaniu kontrastów społecznych towarzyszyło stosowanie nowych środków ekspresji: brutalność obrazowania, antyestetyzm, stylizacja środowiskowa języka. Konsekwencją sprowadzania psychicznych aspektów do fizjologii życia stały się opisy wielkich ludzkich zbiorowisk, skłonność do „fotograficznego” zapisu rzeczywistości. W Polsce naturalizm nie zyskał popularności. Krytykował go między innymi Henryk Sienkiewicz w warszawskim odczycie *O naturalizmie w powieści*. Jednakże w latach 1883–1887 wokół czasopisma „Wędrowiec” skoncentrowała się nieliczna grupa polskich pisarzy uprawiających estetykę naturalistyczną ([Adolf Dygasiński](#), [Antoni Sygietyński](#), [Stanisław Witkiewicz](#)). Filozoficzne założenia naturalizmu, koncepcję eksperymentu powieściowego, subiektywizm w narracji kontynuowali przedstawiciele Młodej Polski: oprócz Reymonta – [Gabriela Zapolska](#), [Stefan Żeromski](#).

### Ćwiczenie 3

Poszukaj w słowniku literatury polskiej definicji hasła *naturalizm* i zredaguj pięć pytań, na które można odpowiedzieć po jej przeczytaniu.

Uzupełnij

Aby realizować estetykę naturalizmu, Reymont wyeksponował złożoną sferę ludzkich instynktów oraz organiczny związek człowieka z ziemią. Z realizacją nurtu naturalistycznego łączy się zastosowanie techniki impresjonistycznej.

## Impresjonizm w *Chłopach*

„Cisza była na polach opustoszałych i upajająca słodkość w powietrzu, przymglonym kurzawą słoneczną; na wysokim, bladym błękitcie leżały gdzieś bezładnie porozrzucane ogromne białe chmury niby zwały śniegów, nawiane przez wichry i postrzępione”.

„A pod nimi, jak okiem ogarnąć, leżały szare pola niby olbrzymia misa o modrych wrębach lasów – misa, przez którą, jak srebrne przedziwo rozbłysłe w słońcu, migotała się w skrętach rzeka spod olch i łożin nadbrzeżnych. Wzbierała w pośrodku wsi w ogromny podłużny staw i uciekała na północ wyrwą wśród pagórków; na dnie kotliny, dokoła stawu, leżała wieś i grała w słońcu jesiennymi barwami sadów – niby czerwono-żółta lizska, zwinięta na szarym liściu łopianu, od której do lasów wyciągało się długie, splątane nieco przedziwo zagonów, płachty pól szarych, sznury miedz pełnych kamionek i tarnin – tylko gdzieś w tej srebrnawej szarości rozlewały się strugi złota – lubiny żółciły się kwiatem pachnącym, to białeły omdlałe, wyschłe łożyska strumieni albo leżały piaszczyste senne drogi i nad nimi rzędy potężnych topoli z wolna wspinały się na wzgórze i pochylały ku lasom”.

„Rzędy kobiet czerwieniły się na kopaniskach... rozlegał się gruchot zsypanych do wozów kartofli... miejscami orano jeszcze pod siew... stada krów srokatych pasły się na ugorach... długie, popielate zagony rdzawiły się młodą szczytką zbóż wschodzących... to gęsi niby płaty śniegów bielily się na wytartych, zrudziałych łąkach... krowa gdzieś zaryczała... ogniska się paliły i długie, niebieskie warkocze dymów ciągnęły się nad zagonami... Wóz zaturkotał albo pług zgrzytnął o kamienie... to cisza znowu obejmowała ziemię na chwilę, że słyhać było głuchy bełkot rzeki i turkot młyna, schowanego za wsią, w zbitym gąszczu drzew pożółkłych... to znowu śpiewka się zerwała lub krzyk nie wiadomo skąd powstały leciał nisko, tłukł się po bruzdach i dołach i tonął bez

echa w jesiennej szarości, na ścierniskach oprzędzonych srebrnymi pajęczynami, w pustych sennych drogach, nad którymi pochylały się jarzębiny o krwawych, ciężkich głowach... to włóczono role i tuman szarego, przesłonecznionego kurzu podnosił się za bronami, wydłużał i pełzał aż na wzgórze i opadał, a spod niego niby z obłoku wychylał się bosy chłop, z gołą głową, przewiązany płachtą – szedł wolno, nabierał ziarna z płachty i siał ruchem monotonnym, nabożnym i błogosławiącym ziemi, dochodził do końca zagonów, nabierał z worka zboża, nawracał i z wolna podchodził pod wzgórze, że najpierw głowa rozczochrana, potem ramiona, a w końcu już był cały widny na tle słońca z tym samym błogosławiącym ruchem siejby; z tym samym świętym rzutem rozrzucał zboże, co jak złoty pył kolistym wirem padało na ziemię”.

„Szara kurzawa deszczów przysłoniła świat, wypila barwy, zgasila światla i zatopila w mrokach ziemię, że wszystko wydało się jakby sennym majaczeniem, a smutek wstawał z pól przegniłych, z borów zdrętwiałych, z pustek obumarłych i włókl się ciężkim tumanem; przystawał na głuchych rozstajach, pod krzyżami, co wyciągały rozpacznie ramiona, na pustych drogach, gdzie nagie drzewa trzęsły się z zimna i łkały w męce – do opuszczonych gniazd zaglądał pustymi oczami, do rozwalonych chałup – na umarłych cmentarzach tłukł się wśród mogił zapomnianych i krzyży pogniłych i płynął światem całym; przez nagie, odarte, spługawione pola, przez wsie zapadłe i zaglądał do chat, do obór, do sadów, aż bydło ryczało z trwogi, drzewa się przyginały z głuchym jękiem, a ludzie wzdychali żałośnie w strasznej tęsknocie – w nieutulonej tęsknocie za słońcem”.

„Jesień szła coraz głębsza.

Blade dni wlekły się przez puste, ogłuchłe pola i przymierały w lasach coraz cichsze, coraz bladse – niby te święte Hostie w dogasających brzaskach gromnic.

A co świtanie – dzień wstawał leniwiej, stęzały do chłodu i cały w szronach, i w bolesnej cichości ziemi zamierającej; słońce blade i ciężkie wykwiatało z głębin w wieńcach wron i kawek, co się zrywały gdzieś znad zórz, leciały nisko nad polami i krakały głucho, długo, żałośnie... a za nimi biegł ostry, zimny wiatr, mącił wody stęzałe, warzył resztki zieleni i rwał ostatnie liście topolom pochylonym nad drogami, że spływały cicho niby łza – krwawe łzy umarłego lata, i padały ciężko na ziemię.

[...] Jesień to była, rodzona matka zimy”.

#### Ćwiczenie 4.1

Wskaż w podanych fragmentach elementy typowe dla estetyki impresjonizmu i naturalizmu.

## Ćwiczenie 4.2

Jaką funkcję pełnią w cytowanych fragmentach trzy środki artystycznego wyrazu wybrane przez Ciebie. Zacytuj te środki i je nazwij.

## Ćwiczenie 4.3

Podkreśl w cytowanych fragmentach określenia związane z kolorami. Przeanalizuj ich liczbę, cechy wspólne i funkcjonalność.

# Portret kobiety

## Ćwiczenie 5

Na podstawie przywołanego cytatu spróbuj określić stosunek bohaterów *Chłopów* do kobiet. Zastanów się, czy jest to charakterystyczny przejaw mentalności XIX-wiecznej.

"Nie mówił on żonie, co go żarło we wątpiach, ni co mu leżało na sercu, niby węgiel rozżarzony, bo aniby mógł wypowiedzieć, niby zrozuwała go dobrze...

Zwyczajnie, jak kobieta, co ni pomyslenia nie ma, ni niczego nie wymiarkuje sama, ino zyje se jako ten cień padający od człowieka"...



Oberek

Józef Chełmoński, Oberek, 1878, olej na płótnie, kolekcja prywatna,

## Ćwiczenie 6

Na podstawie podanego fragmentu opisz Jagnę i zastanów się, w jaki sposób jej świetlista i promienna uroda współgra z naturalistycznym biologizmem.

"Dziewuchy ano i kobiety żeniate, przechodzące мимо, spozierały na nią z zazdrością, albo i zgoła przystawały w podle, abych nasycić oczy tym jej wełniakiem pasiastym i sutym, co jak tęczą mazurską mienił się na nie, to na jej czarne trzewiki wysokie, zasznurowane aż po białą pończochę czerwonymi sznurowadłami, to na gorset z zielonego aksamitu, tak wyszyty złotem, że aż się w oczach mieniło, to na sznury bursztynów i koralu, co otaczały jej białą, pełną szyję – pęk różnobarwnych wstążek zwieszał się od nich na plecach i gdy szła, wił się za nią niby tęcza".

Kazimierz Wyka pisał o Jagnie:

« Kazimierz Wyka

### Reymont, czyli ucieczka do życia

Jej wyobcowanie z gromady, jej erotyczna amoralność to nie tylko kreacja kobiety z ducha Przybyszewskiego. W tej zachłannej na życie i kochanków piękności widnieją rysy Heleny, żony Menelaja, o którą potoczy się wielka waśń epicka; poprzez postać Heleny coraz bardziej zmitologizowane rysy Bogini Płodności, dla której prawem najwyższym jest akt miłosny, a obojętni są jego kolejni sprawcy.

## Ćwiczenie 7

Odszukaj w wypowiedzi Kazimierza Wyki odwołań do tradycji kultury. Wypisz je i przeanalizuj związek z Jagną.

## Rytm życia chłopów

Życie mieszkańców Lipiec zostało zdeterminowane nie tylko przez kalendarz pór roku, lecz także przez cykliczność obrzędów ludowych, świąt liturgicznych, powtarzalnego obyczaju wiejskiego. Ważną rolę zbędnej kreacji panoramicznego obrazu wsi odgrywają również elementy akustyczne. Pieśń nieustająco towarzyszy zarówno codzienności, jak i świętowaniu mieszkańców Lipiec.

### Ćwiczenie 8.1

Przeczytaj cytat pieśni finalizującej wesele Jagny i Macieja:

„Zbierajcie się, weselnicy, już nam czas!  
Daleka droga,  
Głęboka woda,  
Ciemny las!  
Zbierajcie się, weselnicy, już nam czas!  
Znów się zabawimy,  
Jutro powrócimy,

Na popas!”

## Ćwiczenie 8.2

Zastanów się i powiedz, czy słowa tej pieśni wpisują się w koncepcję nawrotu czasowego, charakterystyczną dla powieści Reymonta.

Lektura *Chłopów* potwierdza obecność w powieści nowatorskich ujęć artystycznych: estetyki symbolizmu, impresjonizmu, epickich zdolności do malowania panoramicznych obrazów społeczno-obyczajowych, kreacji silnie zindywidualizowanych postaci o głębokim bogactwie psychologicznym, znakomitych stylizacji językowych. Autor jest więc wrażliwym indywidualistą o artystycznej duszy, bogactwie wyobraźni, talencie artystycznym oraz wrażliwości intelektualnej.

## Rytmy i toki

“ Maria Podraza-Kwiatkowska

### Literatura Młodej Polski

W ograniczonej przestrzeni (Lipce są izolowane od pozostałego świata), w ograniczonym przeciągu czasu (cztery pory roku) ukazana została pełna wizja wsi. Trzy zwłaszcza ciągi przedstawieniowe składają się na ową wizję. Jeden ciąg – agrarny – to roczny cykl pracy w polu, rozpoczęty kopaniem ziemniaków, a zakończony żniwami. Drugi jest rocznym cyklem liturgicznym obejmującym niedziele i święta. Trzeci wreszcie związany jest z przebiegiem ludzkiego życia: od chrztu po pogrzeb. Te trzy ciągi uzupełnione są wydarzeniami typowymi dla wsi, takimi jak jarmark, czy wspólne, dające okazje do przytaczania ludowych opowieści, prace zimowe i wieczorynki. Ogromnie ważna w tej wizji wsi jest strona obyczajowo-obrzędowa, przedstawiona z dużą znajomością szczegółów etnograficznych.

## Ćwiczenie 9.1

Cytowana opinia Marii Podrazy-Kwiatkowskiej dotyczy całości cyklu *Chłopów*. Na podstawie tomu pierwszego uzasadnij funkcjonowanie trzech ciągów przedstawieniowych wymienionych przez badaczkę (odwołuj się do konkretnych epizodów i cytatów).

## Ćwiczenie 9.2

Wynotuj konkretne zjawiska przyrody wskazane w narracji *Jesieni* i zastanów się, czy odwzorowują one symboliczny nastrój mentalny powieści.



# Jesień...

## Ćwiczenie 10

Wysłuchaj w internecie *Jesieni* Antonia Vivaldiego (trzeciego fragmentu *Czterech pór roku*). Odpowiedz na pytanie, czy utwór ten współgra z melancholijnym nastrojem jesiennej pory. Czy mógłby stanowić ilustrację powieści Reymonta? Uzasadnij swoją wypowiedź w formie pisemnej.

## Zadaniowo

### Ćwiczenie 11.1

Wypisz obrzędy i tradycje opisane w *Chłopach* oraz przedstawione w ekranizacji powieści. Opisz szczegółowo jedno z wydarzeń.

### Ćwiczenie 11.2

Napisz rozprawkę na temat: „Tradycja – relikw przeszłości czy ważny element naszego życia?”. Odwołaj się do *Chłopów* Władysława Reymonta oraz wybranych tekstów kultury.